

O. Joachim Bar O. F. M. Conv. Kraków

## **POLSKIE PROCESY KANONIZACYJNE I BEATYFIKACYJNE**

### **W S T Ę P**

Na przestrzeni tysiąca lat dziejów Kościoła katolickiego w Polsce spotykamy szereg wyróżniających się świętością życia mężczyzn i niewiast, duchownych i świeckich, których wybitne cnoty a niekiedy śmierć męczeńska zdobyła Polskę zaszczytny tytuł „*Matki Świętych*“.

Z tej wielkiej rzeszy bohaterów wiary katolickiej w Polsce tylko nieliczne jednostki dostały wyrokiem Stolicy Apostolskiej czci na ołtarzach. Słusznie więc należy się zastanowić, kiedy i w jaki sposób zostali wyniesieni na ołtarze wybitni świętością członkowie naszego Narodu. Taki ogólny przegląd pokaże wysiłki i braki w staraniach o cześć świętych naszych patronów a równocześnie określi, co jeszcze pozostało do uzupełnienia.

### **I.**

#### **PROCESY PRZED REZERWATEM PAPIESKIM (do r. 1170)**

Prawo kanonizacyjne było już dość rozwinięte, kiedy Polska weszła do rodziny narodów chrześcijańskich. Do istoty kanonizacji należało wtedy przeniesienie ciała (*translatio*) na ołtarz (lub złożenie pod ołtarzem) powagą i przy współudziale biskupa miejscowego. Równocześnie obserwujemy fakt coraz częstszego zwracania się do Stolicy Ap. i coraz większy wpływ papieża na przeprowadzane kanonizacje<sup>1)</sup>, chociaż nie było aż do r. 1170

ogólnego prawa, które zabraniałoby biskupom dokonywania wynoszenia na ołtarze świątobliwych sług Bożych.

W tych czasach nie czyniono również różnicy między pojęciami „święty“ (*sanctus*) a „błogosławiony“ (*beatus*). Wyrazy te do XVII wieku były tylko synonimami<sup>2)</sup>, stąd mówimy w tym okresie jedynie o kanonizacji.

W Polsce, już w pierwszym półwieczu istnienia chrześcijaństwa, mieliśmy przeprowadzone kanonizacje świętych polskich i to dokonane w krótkim czasie po śmierci danych sług Bożych.

Pierwsza chronologicznie jest kanonizacja św. Wojciecha.

Św. Wojciech, biskup i męczennik, był z pochodzenia Czechem, ale tak się związał z Polską za życia i po śmierci, że słusznie uważamy go za świętego polskiego i naszego patrona. Zginął śmiercią męczeńską dnia 23 kwietnia 997 roku<sup>3)</sup>. Wy-niesienie jego na ołtarze zostało urzędowo przeprowadzone w przeciągu trzech lat od śmierci. Wpłynęły na to bez wątpienia specyficzne warunki polityczno-kościelne, poparcie króla Bolesława Chrobrego i cesarza Ottona III, ale w pierwszym rządzie zaważyła znana osobiście papieżowi Sylwestrowi II świętość Wojciecha, jego ideały misyjne oraz oczywisty fakt męczeństwa za wiarę.

Nie znamy dokładnie przebiegu starań o kanonizację. Wiemy tylko, że król Bolesław Chrobry postarał się o przeniesienie ciała św. Wojciecha najpierw do Trzemeszna a potem do Gniezna, za zgodą biskupa i w otoczeniu duchowieństwa. Równocześnie były czynioną odpowiednie zabiegi w Rzymie, celem uzyskania potwierdzenia papieskiego. Wiadomo bowiem, że pojechał do Rzymu Gaudenty, brat i towarzysz Świętego a zarazem świadek jego męczeństwa. Przeniesienie ciała (trans-

---

<sup>1)</sup> Lisowski J. ks., Kanonizacja świętego Stanisława w świetle procedury kanonizacyjnej Kościoła dzisiaj i dawniej, Rzym 1953 s. 94—100.

<sup>2)</sup> Machejek M. o., Padacz Wł. ks., Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji, Poznań 1957 s. 11.

<sup>3)</sup> Data śmierci jest pewna, zob. np. Silnicki T., Św. Wojciech — człowiek i święty oraz jego działalność na tle epoki. W: Święty Wojciech 997—1947, Gniezno 1947 s. 65.

latio) odbyło się w marcu 1000 roku a zatwierdzenie papieża zostało uzyskane jak się przyjmuje, w 999 roku <sup>4)</sup>.

Kanonizacja św. Wojciecha dobrze ilustruje wyrabianie się procedury kanonizacyjnej i coraz większy wpływ papieża w tej dziedzinie. W danym wypadku zgoda papieża decydująco zaważyła na szybkim wyniesieniu św. Męczennika na ołtarze. Równocześnie kanonizacja św. Wojciecha podkreśliła związek Kościoła w Polsce ze Stolicą Ap.

Niedługo po zaliczeniu św. Wojciecha w poczet świętych nastąpiła kanonizacja tzw. Pięciu Braci Polaków, męczenników.

Została przeprowadzona zgodnie z ówczesną procedurą, mianowicie przez przeniesienie ciała (translatio) powagą arcybiskupa gnieźnieńskiego i przy poparciu króla Bolesława Chrobrego. Mamy dowody w źródłach, że ze strony duchowieństwa polskiego były czynione w Rzymie starania u Stolicy Ap.<sup>5)</sup>, ale nie dochowała się bulla kanonizacyjna i nie wiadomo nawet, czy taka bulla została wydana.

Nie było pięciu Braci Polaków, lecz dwóch Włochów, benedyktynów-eremitów (kamedułów), kapłanów (Benedykt i Jan), dwóch Polaków nowicjuszów (Izaak i Mateusz) i jeden chłopiec (Krystyn), Polak, kucharz, może brat konwers. Męczeństwo Pięciu Braci zostało dokonane w nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku <sup>6)</sup> a kanonizacja przed 1008 rokiem.

Imiona Pięciu Braci Polaków zostały wpisane do martyrologium rzymskiego pod dniem 12 listopada.

Do pierwszego okresu możemy jeszcze zaliczyć kanonizację św. Andrzeja Żurawka i jego ucznia św. Benedykta. Polska nie przyczyniła się do wyniesienia tych świętych na

<sup>4)</sup> Silnicki T., Św. Wojciech s. 68; Wojciechowski Z., Rola św. Wojciecha w dziejach narodu polskiego. W: Św. Wojciech 997—1947 s. 76. Nie była to jednak pierwsza kanonizacja przeprowadzona urzędowo, jak błędnie podaje Wojciechowski.

<sup>5)</sup> Mitkowski J., Św. Wojciech a jego bezpośredni następcy w męczeństwie. W: Św. Wojciech 997—1947 s. 329.

<sup>6)</sup> Mitkowski, Św. Wojciech a jego bezp. nast. s. 327—328.

ołtarze, ale przyjęła ich w poczet swoich patronów, ze względu na ich polskie pochodzenie<sup>7)</sup>.

O św. Andrzeju Żurawku (lub: Swirard, Zoerard) i jego uczniu św. Benedykcie niewiele przekazała nam historia. Urodzeni na polskiej ziemi koło Wiślicy w X wieku, żyli świątobliwie jako pustelnicy, następnie przenieśli się do Węgier i tam przyjęli suknię zakonną benedyktyków. Św. Andrzej zmarł ok. 1009 roku, św. Benedykt został zamordowany przez rozbójników węgierskich ok. 1013 roku. Za staraniem św. Władysława, króla węgierskiego, kanonizował obydwu papież św. Grzegorz VII w 1083 roku<sup>8)</sup>.

## II.

### PROCESY W LATACH 1170—1634

Papież Aleksander III w r. 1170 dekretalem „*Audivimus*“ zerezerwował Stolicy Ap. wyłączne prawo decydowania o kanonizacji świętych. Nie od razu dekret ten był znany w całym Kościele, z racji wojen i braku komunikacji. Ogólnie został poznany i komentowany, gdy wszedł do zbioru dekretalów Grzegorza IX<sup>9)</sup>.

Aleksander III wydając dekretal rezerwujący Stolicy Ap. wyłączne prawo przeprowadzania kanonizacji świętych, miał na uwadze setki lat doświadczeń Kościoła, z których wynikało, że zarezerwowanie najwyższej instancji Kościoła wyłącznego prawa kanonizacji jest najlepszym rozwiązaniem i najlepiej zabezpiecza Kościół przed wszelkiego rodzaju nadużyciami<sup>10)</sup>.

Sposób przeprowadzania kanonizacji po r. 1170 znacznie się zmienia. Inicjatywę ma dalej biskup miejscowy, on prosi o kanonizację, ale decyduje Stolica Ap. W postępowaniu kanonizacyjnym możemy w tym okresie rozróżnić trzy etapy<sup>11)</sup>:

- 1) dochodzenie wstępne przeprowadzone przez biskupa

<sup>7)</sup> Uroczystość 21 lipca.

<sup>8)</sup> Świętek Fr., o., Z dziejów polskiego żywotopisarstwa Świętych, Lublin 1937 s. 4; Podr. encykl. kość. t. 1—2, Warszawa 1904 s. 196 podaje, że kanonizował ich pap. Kalikst III.

<sup>9)</sup> c. 1, X, III, 45.

<sup>10)</sup> Lisowski, Kanonizacja św. Stan. s. 115.

<sup>11)</sup> Lisowski, Kanoniz. s. 118.

miejscowego i jego prośba wniesiona do Stolicy Ap. o kanonizację, równocześnie przedstawienie materiału dowodowego o świętości i cudach Świętego;

2) proces apostolski dokonywany przez trybunał delegowany przez papieża, celem zbadania prawdziwości materiału dostarczonego z diecezji;

3) w Kurii Rzymskiej rozpatrzenie nadesłanego materiału i ostateczna decyzja papieża.

Najważniejszym elementem nowym w tym okresie, to delegowanie trybunałów przez papieża. W liście delegacyjnym nakazywał papież przeprowadzić dochodzenia według podanych artykułów lub pytań. Zadanie trybunału delegowanego polegało przede wszystkim na przesłuchaniu świadków, znających życie i cnoty świętego oraz cuda dziające za jego wstawiennictwem. Ponadto dalszym następstwem obostrzenia procedury kanonizacyjnej było odkładanie kanonizacji, przeciąganie procesu, celem zyskania pewności moralnej<sup>12)</sup>.

Procedura, wyżej zarysowana, stopniowo się doskonaliła, zwłaszcza odnośnie dyskusji w Kurii papieskiej i strony liturgicznej samego aktu kanonizacji, ale zasadnicze jej momenty przetrwały do 1634 roku. W ostatnich dziesiątkach lat omawianego okresu główny wpływ na doskonalenie się procedury kanonizacyjnej miała stworzona w r. 1588 przez papieża Sykstusa V św. Kongregacja Obrzędów. Jej to papież, przy reformie Kurii rzymskiej, zlecił prowadzenie spraw kanonizacyjnych.

Z tego okresu pierwszą polską sprawą jest kanonizacja św. Stanisława bpa krakowskiego.

Męczeństwo św. Stanisława († 1079) wypadło w tym czasie, kiedy o kanonizacji decydowali jeszcze biskupi, ale interwencja papieży zaznaczała się coraz silniej, tak że właściwie ciężar decyzji przenosi się na kanonizacyjny dekret papieża. Chociaż więc w r. 1088 (czy 1089) było dokonane przeniesienie ciała św. Stanisława, to jednak fakt ten nie zadecydował o uznaniu Męczennika krakowskiego za świętego, lecz dopiero uroczysta

<sup>12)</sup> Lisowski, Kanoniz. s. 119.

kanonizacja z 1253 roku<sup>13)</sup>. Oczywiście sprawa była łatwa do przeprowadzenia w r. 1088 (czy 1089), gdy ją odniesiono do Stolicy Ap. Ale nie natrafiamy na żadne ślady starań o zatwierdzenie papieskie. Dlaczego tak było, trudno dzisiaj wyjaśnić, gdyż brak nam źródeł. Prawne kroki w celu przeprowadzenia kanonizacji zostały wszczęte dopiero w r. 1243—1245. Odniesienie się do Stolicy Ap. nastąpiło w r. 1248.

Sprawa posuwała się szybko naprzód, bo do r. 1252 już ukończył prace trybunał delegowany i w r. 1252 zjechał do Krakowa legat papieski Jakub z Velletri z listem papieskim celem powtórzenia dochodzeń, co było zgodne z ówczesną procedurą kościelną<sup>14)</sup>. Badania w Krakowie trwały niedługo, akta zostały doręczone papieżowi przez polską delegację i spodziewano się kanonizacji w najbliższym czasie. Papież Innocenty IV był bardzo przychylnie usposobiony, skłaniał się do pozytywnej decyzji, ale na przeszkodzie stanął opór kilku kardynałów, głównie wpływowego i szanowanego ogólnie Reginalda, który postawił zarzut, że brak cudów z okresu lat 1088—1230. Skorec sprzeciw kard. Reginalda został cofnięty, może na skutek cudownego uzdrowienia, o którym wspomina Długosz, doszło do uroczystej kanonizacji dnia 8 września 1253 r. w bazylice św. Franciszka w Asyżu<sup>15)</sup>. Uroczystości w Krakowie odbyły się w roku następnym, z udziałem wszystkich biskupów i wielu książąt polskich.

Skoro dzisiaj popatrzymy na proces kanonizacyjny św. Stanisława, możemy słusznie powiedzieć, że trwał bardzo krótko (właściwie cztery lata), zważywszy trudności podróży i odległość Krakowa od ówczesnej rezydencji papieża (Lion, Perugia). Charakterystycznymi jednak w procesie tym są te momenty, które będąc pierwszymi w historii kanonizacji, dały podstawę do wprowadzenia ich jako części składowych każdego z następnych procesów. Do nich należy: 1) interwencja kard. Reginalda,

<sup>13)</sup> Por. Lisowski, *Kanoniz.* s. 101 oraz 165—167. Może przeniesienie to nie było dokonane w sensie kanonizacji, ale jako pogrzeb? — trudno rozstrzygnąć z braku źródeł.

<sup>14)</sup> Lisowski, s. 176—183.

<sup>15)</sup> Lisowski, s. 198—201.

która stworzyła precedens respektowany do tego stopnia, że doszło do stworzenia urzędu promotora wiary; 2) obraz św. Stanisława postawiony przez delegację polską przed przemawiającym papieżem, wprowadził zwyczaj noszenia wizerunku świętego przy każdej z następnych kanonizacji; 3) decyzja odbycia kanonizacji w bazylice św. Franciszka w Asyżu była początkiem przyjętego od tej chwili zwyczaju kanonizowania Świętych w bazylikach<sup>16)</sup>.

W niedługim czasie zdołała Polska przeprowadzić drugą kanonizację w XIII wieku, św. Jadwigi śląskiej.

Św. Jadwiga<sup>17)</sup>, z pochodzenia Niemka, żona księcia wrocławskiego Henryka Brodatego a następnie zakonnica w klasztorze cysterek w Trzebnicy, zdobyła sobie już za życia wielką sławę świętości i zaufanie ludu. Nic dziwnego, że wkrótce po śmierci (zmarła 15. X. 1243 r.) zaczęto myśleć o jej kanonizacji, zwłaszcza że zajaśniała licznymi cudami. Szczęśliwie przeprowadzona w r. 1253 kanonizacja św. Stanisława i zdobyte w tej sprawie doświadczenie zachęcała do odpowiednich starań. Już w r. 1262 działał w Polsce trybunał delegowany przez Stolicę Ap. dla przeprowadzenia kanonizacji Jadwigi, a w r. 1264 akta procesu zostały oddane papieżowi Urbanowi IV w Perugii. Papież ten jednak wkrótce zmarł i kanonizacji dokonał dopiero jego następca, Klemens IV. Decyzję o kanonizacji wydał papież w Viterbo 15. X. 1267 roku, ale bulla kanonizacyjna nosi datę: Rzym 26. III. 1268 r.

Proces kanonizacyjny św. Jadwigi odbył się bardzo szybko i to w krótkim czasie po śmierci — a musimy pamiętać, że był to okres, kiedy już decyzję w sprawie kanonizacji odkładano na dłuższy czas. Na szybki przebieg procesu miało wpływ pochodzenie księżęce św. Jadwigi, ale w głównym stopniu zadecydowały tutaj liczne cuda zdziałane za przyczyną Świętej, zebranie zeznań świadków życia i cudów w czasie odpowiednim, usilne starania ze strony zakonu, biskupa wrocławskiego i kapituły wrocławskiej, a także króla czeskiego Ottokara II.

<sup>16)</sup> Lisowski, s. 207.

<sup>17)</sup> Promnitz E., Hedwig die Heilige, Breslau 1926 s. 193, 199—203.

Także wiele tutaj znaczyła przychylność pap. Urbana IV, który jako legat papieski był we Wrocławiu i orientował się w sprawach polskich.

Po załatwieniu formalności w Rzymie odbyły się uroczystości kanonizacyjne w Polsce. Pierwszym aktem w tym szeregu uroczystości było przeniesienie ciała Świętej dokonane w dniu 17 sierpnia 1268 r.

W wieku XIII i XIV żyło w Polsce jeszcze szereg innych wybitnych osób, które zasłużyły na chwałę ołtarzy, ale żadna inna kanonizacja w tym okresie nie miała już miejsca.

Dopiero w XVI wieku pomyślano o procesie w sprawie kanonizacji św. Kazimierza królewicza, zmarłego 4 marca 1484 roku. Proces apostolski przeprowadził<sup>18)</sup>, za staraniem króla Zygmunta Starego, legat papieski biskup Zachariasz Ferreri w 1520 roku, wraz z dobranymi do komisji biskupami polskimi. Bullę kanonizacyjną wydał pap. Leon X w 1521 roku, jednak bulla ta zaginęła, bo umarł w Rzymie poseł polski bp Erazm Ciołek. Nie było też żadnych uroczystości kanonizacyjnych, nie podniesiono ciała — nie wiadomo dlaczego. Nie można ustalić, dlaczego później nie było nowych starań o stwierdzenie kanonizacji. Należy przypuszczać, że wybuchłe wtenczas spory religijne i obojętność dla kultu świętych oraz ogólne w tym okresie osłabienie życia religijnego w Polsce są właściwym powodem i wystarczająco tłumaczą nam ten stan rzeczy.

Skoro nastąpiło pewne odrodzenie życia religijnego po soborze Trydenckim, a przeprowadzona w r. 1594 kanonizacja św. Jacka przypomniiała żywiej kult świętych, pomyślano też o sprawie św. Kazimierza. Za staraniem kapituły wileńskiej<sup>19)</sup> podjęto nowe kroki u Stolicy Ap., aby uznać kanonizację św. Kazimierza, dokonaną w r. 1521. Wysłannik kapituły ks. Grzegorz Święcicki, gorliwie zabiegał koło sprawy i w dniu 7 listopada 1602 otrzymał od pap. Klemensa VIII nowe pismo, pozwa-

<sup>18)</sup> Lipnicki A. ks., *Życie, cuda i cześć św. Kazimierza*. Kraków 1858 s. 140—141.

<sup>19)</sup> Lipnicki, *Życie... św. Kazim.* s. 144.

lające dokonać uroczystości kanonizacyjnych. Zewnętrzne uroczystości odbyły się w Wilnie, w dniu 10 maja 1604 roku, po powrocie polskiej delegacji z Rzymu.

Proces kanonizacyjny św. Kazimierza był więc prowadzony drogą zwyczajną, według procedury wówczas obowiązującej, została też wydana bulla papieska, ale właściwie dla powszechnego kultu Świętego nie był decydujący rok wydania bulli (1521), ale nowe zatwierdzenie papieskie z roku 1602 i odbyte uroczystości w Wilnie w maju 1604 r. Praktycznie więc trzeba przesunąć datę kanonizacji św. Kazimierza raczej na rok 1602.

Więcej na zewnątrz zaznaczyła się w wieku XVI kanonizacja św. Jacka.

Św. Jacek<sup>20)</sup>, kapłan zakonu oo. Dominikanów, zmarły w Krakowie 15 sierpnia 1257 roku, wślawił się w Polsce i krajach ościennych jako misjonarz i cudotwórca, ale dość późno został wyniesiony na ołtarze. Proces kanonizacyjny rozpoczął się dopiero w r. 1526 i trwał z przerwami przez wiek XVI, aż został uwieńczony kanonizacją dokonaną 17 kwietnia 1594 roku. Proces stwierdził tylko kult i cuda, bo o przesłuchaniu świadków życia Świętego nie mogło być mowy. Dzięki potężnemu zakonowi kaznodziejskiemu, kult św. Jacka rozszerzył się po kanonizacji w całym Kościele katolickim i rozślawił imię Polski.

### III.

#### PROCESY WEDŁUG PROCEDURY PAP. URBANA VIII (1634 1918)

Od czasu wydania zarządzeń pap. Urbana VIII w sprawie dokonywania kanonizacji w Kościele, wkraczamy w najciekawszy okres starań o wyniesienie Polaków na ołtarze.

Rzućmy jednak najpierw okiem na zmiany jakie zaszły w procedurze kanonizacyjnej.

Św. Kongregacja Obrzędów, ustanowiona w r. 1588, była organem centralnym dla prowadzenia spraw kanonizacyjnych, czuwała nad procedurą, nadawała jej coraz bardziej charakter procesu sądowego, ale pomimo tego postępowanie w tych spra-

<sup>20)</sup> Woroniecki J. o., Św. Jacek Odrowąż, Katowice 1947 s. 211, 270—274.

wach wymagało reformy. Zdarzało się bowiem, że nie czekając na wyrok papieski, oddawano kult publiczny kandydatom na ołtarze.

Dzieła reformy dokonał pap. Urban VIII konstytucją „*Coelestis Hierusalem*“ z dnia 5 lipca 1634 roku. Wprowadził papież dla spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych dwa sposoby postępowania: 1) procedurę zwyczajną (*de non cultu*) i 2) procedurę nadzwyczajną (*de cultu*). W procedurze zwyczajnej należy przeprowadzić specjalny proces o braku kultu a potem udowodnić świętość życia i zaistnienie cudów. W procedurze nadzwyczajnej specjalny proces o istnieniu kultu jest podstawą do uzyskania zatwierdzenia kultu przez papieża<sup>21</sup>.

Urban VIII wprowadził też jasne rozróżnienie pomiędzy beatyfikacją a kanonizacją. Rozróżnienie to w praktyce powoli się przyjmowało, ale dla spraw polskich zostało zastosowane już w r. 1643, w związku ze sprawą św. Jozafata Kuncewicza.

Należy tutaj przypomnieć, że u kanonistów i teologów beatyfikacja oznacza pozwolenie na oddawanie słudze Bożemu czci publicznej w Kościele, ale ograniczonej do określonego miejsca lub osób i aktów czci, kanonizacja zaś jest to ostateczne orzeczenie Kościoła nauczającego, że kanonizowany święty jest w niebie i że cześć jego, jako obowiązująca, jest rozciągnięta na cały Kościół<sup>22</sup>).

W tym okresie procedura zwyczajna stała się szczególnie dokładna, podniesiono wymagania odnośnie dowodów, a napotkane przeszkody, nawet formalne, wstrzymywały bieg procesów nieraz na długie lata.

Ta ogólna atmosfera ostrożności w sprawach wnoszenia sług Bożych na ołtarze jeszcze się powiększyła w czasach działalności pap. Benedykta XIV (1740—1758). Nic więc dziwnego, że niewiele spraw udało się nam ukończyć w tym okresie drogą zwyczajną, obserwujemy natomiast znaczny wysiłek, aby przeprowadzić beatyfikacje naszych świątobliwych rodaków drogą

<sup>21</sup>) Machejek-Padacz, Sprawy beatyf. s. 143—144, 152.

<sup>22</sup>) Por. Lisowski, Kanoniz. s. 36—37.

nadzwyczajną, łatwiejszą, przez zatwierdzenie istniejącego kultu.

Polska wieku XVII należała do potęg europejskich, utrzymywała liczne związki z Zachodem. Życie religijne w tym okresie znacznie się w Polsce ożywiło, rozwijały się zakony, wzrosła literatura religijna. W związku z pogłębieniem życia religijnego rozbudziło się zainteresowanie świątobliwymi Polakami, zwłaszcza z dawnych wieków, a w związku z tym w różnych stronach naszego kraju zaczęły się starania o wyniesienie na ołtarze świątobliwych sług Bożych. Ten pęd do przeprowadzenia procesów kanonizacyjnych był od połowy wieku XVII silnie hamowany przez liczne wojny, jakie się toczyły na naszych ziemiach, niemniej jednak wiek XVII i XVIII należy do szczęśliwego okresu w którym było najwięcej naszych kanonizacji i beatyfikacji.

#### BEATYFIKACJE

W czasie dokonywanych zmian w procedurze kanonizacyjnej przez papieża Urbana VIII, była prowadzona w Rzymie sprawa kanonizacji świeżo umęczonego za wiarę J o z a f a t a K u n c e w i c z a<sup>23)</sup> bazylianina następnie arcybiskupa połockiego, obrządku grecko - katolickiego. Męczeństwo dokonane w r. 1623 było tak głośne a świętość arcybiskupa tak ogólnie znana, że już w r. 1625 został przez papieża Urbana VIII wyznaczony trybunał delegowany dla zbadania sprawy. Trybunał ten zaczął działać dopiero od r. 1628, akta procesu przedstawiono w Rzymie przed r. 1635. Dalszy bieg sprawy został w r. 1635 wstrzymany w Rzymie, bo w procesie opuszczono niektóre formalności — a musimy pamiętać, że akta procesowe rczpatrywano bezpośrednio po wydaniu nowych przepisów w dziedzinie procedury kanonizacyjnej.

Wkrótce (w r. 1637) wyznaczono jednak drugi trybunał delegowany, który uzupełnił dochodzenia i na podstawie zebranych dowodów został wydany przez papieża Urbana VIII dekret beatyfikacyjny dnia 16 maja 1643 r. Uroczystości beatyfikacyj-

---

<sup>23)</sup> Urban J. ks., Św. Józafat Kuncewicz, Kraków 1921 s. 183, 225—230

nych w bazylice watykańskiej nie było, stąd nawet w literaturze historyczno-prawnej<sup>24)</sup> pomija się fakt ogłoszonej beatyfikacji i jako pierwszą dokonaną po dekretach Urbana VIII wymienia się beatyfikację św. Franciszka Salezego, w r. 1661. Zaszczytu kanonizacji dostąpił św. Jozafat w dwa wieki później.

W tym samym mniej więcej czasie trwały zabiegi o beatyfikację bł. Salomei.

Bł. Salomea<sup>25)</sup> córka księcia Leszka Białego, klaryska, zmarła w r. 1268 w Grodzisku pod Krakowem, została pochowana w Krakowie w kościele franciszkańskim. Cieszyła się znaczną sławą świętości już za życia, a po śmierci wiadomości o cudach działywanych za jej przyczyną rozślawiły ją po całej Polsce. Nie obserwujemy jednak starań o przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego. Cześć bł. Salomei utrzymywała się nieprzerwanie i w r. 1630 nastąpiło przeniesienie kości Błogosławionej na szczytniejsze miejsce, na podstawie ustnego pozwolenia Stolicy Ap., które to pozwolenie przywiózł generał zakonu franciszkańskiego O. Jakub Montanari Bagnacaballensis jeszcze w r. 1622. Pierwszy proces przeprowadzono w Krakowie za zgodą Stolicy Ap. w r. 1650, ale jego akta zostały w Rzymie odrzucone, z powodu braków proceduralnych. Dopiero drugi proces z lat 1663—1665 doprowadził do beatyfikacji, przez zatwierdzenie istniejącego kultu dekretem z dnia 6 maja 1672 r.

Sprawa beatyfikacji bł. Salomei może być uważana za typową dla polskich spraw beatyfikacyjnych: był od początku duży kult z powodu świętobliwego życia i cudów, nie było jednak starań prawnych o dokonanie kanonizacji — przyszły przeszkody zewnętrzne, jak wojny, pożary, epidemie, wreszcie doszło do wydobywania relikwii z grobu, starania o zatwierdzenie istniejącej czci i beatyfikacja drogą wyjątkową (przez zatwierdzenie kultu).

Niedługo po beatyfikacji bł. Salomei cieszył się Kraków

---

<sup>24)</sup> Por. np. Lisowski, *Kanoniz.* s. 36—37.

<sup>25)</sup> Karwacki A. o., *Błog. Salomea za życia i po śmierci*, Kraków 1911 s. 102, 138—170.

wyniesieniem na ołtarze *Jana Kantego*<sup>26)</sup>, kapłana świeckiego, profesora Akademii Krakowskiej, zmarłego w Krakowie w r. 1473. Pierwszy proces, powagą biskupa, odbył się w r. 1627, a następnie proces apostolski w r. 1628. Do beatyfikacji doszło jednak dość późno, bo dopiero dekret z dnia 25 marca 1676 roku zatwierdził istniejący kult. Wkrótce po beatyfikacji rozpoczęła Akademia Krakowska dalsze starania, zmierzające do kanonizacji, co zdołano osiągnąć w następnym stuleciu.

Podobną procedurą, przez zatwierdzenie kultu, uzyskał wyniesienie na ołtarze bł. *Szymon z Lipnicy*<sup>27)</sup>, kapłan z zakonu OO. Bernardynów, zmarły w Krakowie w r. 1482. Pamięć o świętości jego życia była bardzo żywa w zakonie, stąd postarano się o zabezpieczenie jego relikwii, ale pierwszy proces miał miejsce w r. 1640. Beatyfikacja przez zatwierdzenie kultu, a więc drogą wyjątkową, nastąpiła dekretem z dnia 24 lutego 1685 r.

Bł. *Kunegunda* czyli *Kinga*<sup>28)</sup> należy do najpopularniejszych polskich świętych, ale sprawa jej procesu beatyfikacyjnego jest podobna do innych naszych spraw.

Bł. *Kinga* zmarła jako klaryska w klasztorze w Starym Sączu w 1292 roku. Po jej śmierci spisywano cuda działane za jej przyczyną, ale nie było procesu kanonicznego. Ślady zabiegów o wyniesienie bł. *Kingi* na ołtarze spotyka się w latach 1596—1599 za kard. *Jerzego Radziwiła*, nie widać jednak żadnych skutków prawnych tych starań. Dopiero gorliwy biskup krakowski *Marcin Szyszkowski* zajął się tą sprawą i przeprowadził pierwszy proces w latach 1628—1629. Znowu na dłuższy czas nastąpiła przerwa w staraniach, aż w r. 1669 i 1683 zostały przeprowadzone dalsze procesy, uwieńczone beatyfikacją przez zatwierdzenie kultu dekretem św. Kongregacji Obrzędów z dnia 10 czerwca 1690 r.

<sup>26)</sup> Mieczkowski D., *Opis życia i cudów św. Jana Kantego*, Kraków 1867 s. 31, 148—150.

<sup>27)</sup> Bogdalski Cz. o., *Błog. Szymon z Lipnicy*, Kraków 1909 s. 96, 120, 124.

<sup>28)</sup> *Maria Immakulata s., Bł. Kinga*, Kraków 1924 s. 127, 141—149 (przyczyna to wydanie, gdyż wyd. z r. 1949 jest skrócone); Pabis J. ks., *O kanonizację bł. Kunegundy*, 2 wyd. Tarnów 1947 s. 11—13.

Bł. Czesław<sup>29)</sup> dominikanin, zmarły we Wrocławiu w r. 1242 i tam pochowany, został beatyfikowany również przez zatwierdzenie kultu dekretem z dnia 26 sierpnia 1713 roku. Wprawdzie podniesienia ciała dokonano w r. 1330 i utrzymywała się pamięć o nim przy jego grobie, nie możemy jednak stwierdzić poważniejszych starań o przeprowadzenie kanonizacji. Pewne zabiegi celem wyniesienia bł. Czesława na ołtarze zauważamy dopiero od roku 1607, w czasie odrodzenia katolickiego po reformacji. Może osobę bł. Czesława przypomniawszy wrocławianom i zakonowi dominikańskiemu niedawno przeprowadzona kanonizacja św. Jacka.

Przeszło sto lat ciągnął się proces bł. Jana z Dukli<sup>30)</sup>, kapłana zakonu oo. Bernardynów, zmarłego we Lwowie w r. 1484. Początek procesu przypada na r. 1615, potem były dalsze badania w latach 1625—1630. Tymczasem wyszły nowe zarządzenia Stolicy Ap. i należało akta uzupełnić, do czego doszło w procesie toczonym w latach 1642—1649. Z powodu wojen nastąpiła przerwa w staraniach, a gdy potem wznowiono zabiegi o beatyfikację, nakazała św. Kongregacja Obrzędów znowu akta uzupełnić, co nastąpiło w latach 1727—1729. Zaszczyt ołtarzy otrzymał bł. Jan z Dukli dekretem z dnia 17 stycznia 1733 r., zatwierdzającym jego kult.

Długo również czekał na beatyfikację bł. Władysław z Gielniowa<sup>31)</sup> kapłan zakonu oo. Bernardynów, zmarły w Warszawie w r. 1505. Kilka razy rozpoczynane starania w XVII i XVIII wieku zostały zakończone beatyfikacją 11 lutego 1750 r. za papieża Benedykta XIV, przez zatwierdzenie kultu.

Pod koniec XVII wieku rozpoczęły się właściwe starania o wyniesienie na ołtarze bł. Wincentego Kadłubka<sup>32)</sup>, biskupa krakowskiego, a następnie cystersa, zmarłego w Jędrze-

<sup>29)</sup> Woroniecki J. o., *Biogostawiony Czesław*, Opole 1947 s. 47—51.

<sup>30)</sup> Wyczawski H. o., *Biog. Jan z Dukli*, Kraków 1957 s. 31, 49—66.

<sup>31)</sup> Golichowski N. o., *Biog. Władysław z Gielniowa*, Kraków 1889; Kobrański K. ks., *Ładysław z Gielniowa*. W: *Podr. encykl. kośc. t. 25—26 s. 70—75.*

<sup>32)</sup> Bandurski Wł. ks., *Biskup-zakonnik, biog. Wincenty Kadłubek*, Kraków 1904 s. 56, 64—75.

jowie w r. 1223. Przeniesienie zwłok do odpowiedniego grobowca, za zgodą biskupa miejscowego, odbyło się w r. 1633. Po przedstawieniu Stolicy Ap. próśb wybitnych polskich osobistości, przeprowadzono kanoniczne procesy, które doprowadziły do beatyfikacji dnia 18 lutego 1769 r., przez zatwierdzenie kultu.

Bł. **Jakub Strepa**<sup>33)</sup>, arcybiskup halicki (lwowski) z zakonu oo. Franciszkanów, zmarły we Lwowie ok. r. 1409, pozostawił pamięć wielkich cnót i dokonanych dzieł, ale z powodu wojen i ukrycia jego ciała, cieszył się niewielką czcią wiernych. Zainteresowanie jego osobą zwiększyło się dopiero od r. 1619, kiedy odnaleziono jego ciało. Proces kościelny odbył się w r. 1772, a beatyfikacja nastąpiła dekretem z dnia 11 września 1790 roku, przez zatwierdzenie kultu.

Bł. **Sadok** i 48 jego towarzyszy, dominikanie, zginęli z rąk Tatarów w Sandomierzu na początku lutego 1260 roku<sup>34)</sup>. Uważani za męczenników, cieszyli się czcią religijną, zwłaszcza w swim zakonie. Wyniesienie ich na ołtarze można było łatwo osiągnąć jeszcze w średniowieczu, ale widocznie nie było odpowiednich starań. Dopiero papież Pius VII zatwierdził ich kult, jako błogosławionych<sup>35)</sup>.

Beatyfikacja bł. **Jolenty**<sup>36)</sup> została dokonana dekretem z dnia 22 września 1827 r. przez zatwierdzenie kultu, ale był to owoc starań wieku XVIII.

Bł. **Jolenta** pochodziła z Węgier, lecz w Polsce spędziła swe życie, z wielką korzyścią dla Polski. Po śmierci swego męża, księcia gnieźnieńskiego i kaliskiego Bolesława Pobożnego, wstąpiła do klarysek. Zmarła w Gnieźnie w r. 1298. Sława jej cnót przetrwała wieki, nie słyszymy jednak o prowadzeniu procesu kościelnego. Pierwszy proces w r. 1631 został dokonany powagą arcybiskupa Jana Wężyka i wtedy złożono na godniejszym miejscu ciało bł. Jolenty, ale proces ten nie zakończył się beaty-

---

<sup>33)</sup> Abraham Wł., *Jakób Strepa*, Kraków 1908 s. 2—3, 63; Bandurski Wł. ks., *Wielki apostoł bł. Jakób Strepa*, Lwów 1909 s. 121.

<sup>34)</sup> Woroniecki J. o., *Św. Jacek* s. 218.

<sup>35)</sup> *Lexicon für Theol. und Kirche*, Bd 9 Freiburg 1937 s. 70.

<sup>36)</sup> Popłowski A. ks., *Ś. Kunegunda i siostry jej*, Kraków 1881 s. 213, 224, 229—235.

fikacją, może miał braki proceduralne, bo jak wiadomo, był to okres reform prawa kanonizacyjnego za Urbana VIII. Nowe badania sądowe odbyły się za staraniem klarysek i franciszkanów w latach 1776—1779. Dopiero ten proces dał podstawę do beatyfikacji.

Beatyfikacja bł. Bronisława<sup>37)</sup> stanowi dowód, że przy staranności z naszej strony, o ile istniały dowody kultu, można było stosunkowo łatwo jeszcze w XIX wieku przeprowadzić szczęśliwie niektóre beatyfikacje.

Bł. Bronisława należała do zakonu norbertanek, żyła w klasztorze zwierzynieckim w Krakowie i tam zmarła w r. 1259. Żywa pamięć jej cnót trwała w klasztorze i u osób stykających się z siostrami duchownymi bł. Bronisławy, ale nie ma dowodów, aby prowadzono kiedyś starania o beatyfikację. Zresztą pożar klasztoru w r. 1528 zniszczył dokumenty a relikwie Błogosławionej zostały ukryte. Odnalezienie relikwii w r. 1604 spotęgowało nieco kult, przyćmiony następnie wojnami i pożarami. Dopiero powtórne odnalezienie relikwii w r. 1782 i umieszczenie ich w odpowiednim miejscu zwróciło większą uwagę wiernych na świątobliwą norbertankę. Sam proces beatyfikacyjny odbył się w krótkim czasie, bo rozpoczęty w r. 1838 został zakończony dekretem beatyfikacyjnym z dnia 23 sierpnia 1839 roku. Była to beatyfikacja drogą zatwierdzenia kultu. Szczególną przychylność dla sprawy okazał papież Grzegorz XVI, który w ten sposób podkreślił swą życzliwość dla Polski, ciężko zgnębionej upadkiem powstania listopadowego.

Beatyfikacja św. Andrzeja Boboli<sup>38)</sup> kapłana zakonu OO. Jezuitów, umęczonego za wiarę w Janowie Poleskim 1657 roku była prowadzona drogą zwyczajną. Pierwsze starania beatyfikacyjne zaczęły się zbyt późno po dokonanych męczeństwie, dlatego proces beatyfikacyjny natrafił na liczne trudności. Początek badań sądowych przypada na rok 1712, ale właściwy proces był prowadzony w r. 1719 oraz w latach 1727—

<sup>37)</sup> Błogosławiona Bronisława, patronka Polski, Lwów 1926 s. 95, 98, 100—115.

<sup>38)</sup> Poplatek J. ks., Św. Andrzej Bobola, Kraków 1936 s. 131, 153—213.

1728, kiedy już nie żyli naoczni świadkowie. Stwierdzenie męczeństwa za wiarę nastąpiło dekretem wydanym w r. 1755, jednak beatyfikacja została odłożona, gdyż św. Kongregacja Obrzędów zażądała przedstawienia 4 cudów do beatyfikacji. Skoro zebrane w przewodzie sądowym cuda zostały następnie zatwierdzone, odbyła się uroczysta beatyfikacja, w bazylice watykańskiej dnia 30 października 1853 r. Jest to pierwsza polska beatyfikacja dokonana uroczystie w Rzymie.

Starania o beatyfikację bł. Jana Sarkandra<sup>39)</sup> prowadziła diecezja ołuniecka. Polska nie brała w nich udziału. Bł. Jan Sarkander należy jednak do świętych polskich, bo urodził się w Skoczowie na Śląsku z rodziny polskiej. Pracował jako kapłan świecki w duszpasterstwie na Śląsku Cieszyńskim, a zmarł jako męczennik za wiarę w Ołomuńcu w r. 1620. Proces beatyfikacyjny odbył się bardzo późno po męczeństwie, bo dopiero w latach 1746—1750. Wojny przeszkodziły wcześniejszemu załatwieniu sprawy, a potem przerwały prowadzenie procesu. Wielki kult Błogosławionego i cuda zdziałane za pośrednictwem bł. Jana uratowały sprawę, tak, że nareszcie doszło do beatyfikacji. Brewe beatyfikacyjne zostało wydane przez pap. Piusa IX dnia 11. IX. 1859 r., a uroczysta beatyfikacja w bazylice watykańskiej miała miejsce dnia 6 maja 1860 roku.

Również w wyniesieniu na ołtarze bł. Melchiora Grodzieckiego<sup>40)</sup>, kapłana zakonu OO. Jezuitów, pochodzącego z Cieszyna, z rodziny polskiej, a umęczonego za wiarę w Koszycach na Węgrzech w r. 1619 nie brała Polska bezpośredniego udziału. Bł. Melchior i jego dwaj towarzysze w męczeństwie, bł. Marek Križ i bł. Stefan Pongracz, cieszyli się dużą czcią po śmierci. Już w r. 1623 przeprowadził biskup miejscowy badania wstępne, uzupełnione w r. 1661, ale z powodu warunków zewnętrznych proces został przerwany. Wznowiony dopiero

<sup>39)</sup> Czupata J. ks., Życie i śmierć męczeńska bł. Jana Sarkandra, Cieszyn 1920 s. 8, 80, 104—113.

<sup>40)</sup> Poplatek J. ks., Błog. Melchior Grodziecki, Kraków 1933 s. 10, 40—60.

w r. 1859 i dalej energicznie prowadzony przez zakon OO. Jezuitów, został szczęśliwie zakończony uroczystą beatyfikacją, jaka się odbyła w bazylice watykańskiej dnia 15 stycznia 1905 roku.

### KANONIZACJE

Starania o wyniesienie na ołtarze św. Stanisława Kostki<sup>41)</sup>, nowicjusza zakonu OO. Jezuitów, zaczęły się w tym czasie, kiedy jeszcze nie było ścisłej różnicy między beatyfikacją a kanonizacją. Umarł św. Stanisław w Rzymie w r. 1568 i wnet zyskał sobie ogromny kult, zwłaszcza w Polsce. Wkrótce też po śmierci zaczęto myśleć o kanonizacji i już w XVI wieku były prowadzone dochodzenia kanoniczne w różnych diecezjach powagą miejscowych biskupów, ale formalnie sprawy nie wniesiono do Stolicy Ap. Dzięki staraniom zakonu Jezuitów pozwolił papież Paweł V ustnie dnia 14 sierpnia 1606 r. na cześć publiczną św. Stanisława Kostki, co później było równoznaczne z beatyfikacją. Stąd rok 1606 można przyjąć jako datę, od której wolno było oddawać polskiemu młodzieńcowi cześć publiczną w Kościele, ale nie była to formalna beatyfikacja. Od r. 1607 rozpoczęły się starania o kanonizację i gdyby nie nowe przepisy pap. Urbana VIII, kanonizacja św. Stanisława byłaby doszła do skutku w XVII wieku. W r. 1670 pozwolił pap. Klemens X na odprawianie Mszy św. i oficjum o bł. Stanisławie, a gdy następnie w osobnym procesie stwierdzono cuda, została uroczyście przeprowadzona w Rzymie kanonizacja św. Stanisława Kostki przez pap. Benedykta XIII dnia 31 grudnia 1726 r.

Procesem kanonizacyjnym św. Jana Kantego<sup>42)</sup> zajęła się gorliwie Akademia Krakowska. Początek procesu przypada na rok 1693, potem były dalsze uzupełnienia. Prowadzenie sprawy utrudniały wojny ówczesne a także obostrzenie procedury,

---

<sup>41)</sup> Badeni J. ks., Św. Stanisław Kostka, 5 wyd. Kraków 1921 s. 147, 206; Rostworowski J. ks., Pierwszy jezuita w chwale błogosławionych, z dziejów beatyfikacji św. Stanisława Kostki — Prz. powsz. T. 172: 1926 s. 129—140.

<sup>42)</sup> Mieczkowski, Opis życia i cudów św. Jana Kantego, s. 150—164.

jakie nastąpiło około połowy XVIII wieku, w związku z działalnością pap. Benedykta XIV. Proces kanonizacyjny tak się przeciągał również i z tego powodu, że należało zebrać dokładniejsze wiadomości o życiu św. Jana i zidentyfikować jego pisma, które przechowywano w bibliotece Akademii.

Z wytrwałością, godną pochwały, czuwała Akademia przez wyznaczanych stale delegatów nad postępowaniem procesu i wspólnie a wytrwale wysiłki zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż uroczysta kanonizacja miała miejsce w Rzymie dnia 16 lipca 1767 roku.

Kanonizacja św. Jozafata Kuncewicza<sup>43)</sup> odbyła się z wielką uroczystością w Rzymie dnia 29 czerwca 1867 roku. Gdyby nie przeszkody natury politycznej, mogłaby się dokonać znacznie wcześniej, już bowiem za pap. Urbana VIII było orzeczonym, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby sprawę szczęśliwie ukończyć. Ze strony proceduralnej proces kanonizacyjny św. Jozafata nie był trudny, gdyż chodziło tylko o stwierdzenie cudów przedstawionych do kanonizacji.

#### IV.

#### PROCESY WEDŁUG PROCEDURY KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO [od r. 1918]

Kodeks prawa kancnicznego obowiązujący w Kościele od r. 1918 ostatecznie uprządkował i ustalił prowadzenie spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Droga wyjątkowa wynoszenia na ołtarze przez zatwierdzenie kultu, jest dopuszczona również w obecnym prawie, ale zasadniczo procesy beatyfikacyjne postępują drogą zwyczajną, przez stwierdzenie heroiczności cnót i cudów.

Etap pierwszy procesu, to proces informacyjny (składający się z trzech procesów); przeprowadza go biskup miejscowy własną powagą i odsyła akta do Stolicy Ap. Skoro w św. Kongregacji Obrzędów sprawa zostanie przychylnie załatwiona przez wydanie dekretu „wprowadzenia sprawy“ (introducio Causae), rozpoczyna się proces apostolski. Po prze-

<sup>43)</sup> Urban, Św. Józafat s. 247.

słuchaniu świadków w procesie apostolskim przez trybunał delegowany, dalsze badanie odbywa się w św. Kongregacji Obrzędów; po stwierdzeniu heroicznego cnót i zatwierdzeniu cudów następują uroczystości beatyfikacyjne.

Praktyka pokodeksowa większą wagę przykładą do dokładniejszego zebrania w procesie informacyjnym danych o życiu i cnotach sługi Bożego, aniżeli tego wymaga ściśle prawo, a nawet przyjęło się zbieranie w procesie informacyjnym danych o cudach, o ile takie zaistniały. Obszerniejszy i dokładniejszy pod względem procedury proces informacyjny ogromnie ułatwia szybsze przeprowadzenie beatyfikacji, bo łatwiej będzie można uzyskać dekret heroicznego cnót.

Druga nowość wprowadzona po wydaniu kodeksu prawa kan. to tzw. procedura historyczna<sup>44)</sup>. Tą drogą prowadzi się procesy tych sług Bożych, którzy nie mają świadków życia, nawet ze słyszenia, a nie mogą być te sprawy prowadzone drogą wyjątkową (przez zatwierdzenie kultu). W postępowaniu historycznym odbywa się proces informacyjny z udziałem komisji trzech historyków, a zamiast procesu apostolskiego oddaje się sprawę do sekcji historycznej św. Kongregacji Obrzędów. Po uzyskaniu przychylniej opinii, przechodzi sprawa zaraz do badań w Kongregacji, celem stwierdzenia heroicznego cnót. Proces apostolski może być jedynie o cudach, o ile nie dostarczono odpowiedniego materiału w procesie informacyjnym. Przeprowadzenie beatyfikacji tą drogą jest trudniejsze, bo zwykle jest mało dowodów na stwierdzenie heroicznego cnót, oraz potrzebne są 4 cuda, gdy w zwyczajnej procedurze wystarczą 2 cuda.

Dla uzyskania kanonizacji postępowanie jest stosunkowo proste. Najpierw musi być wydany przez św. Kongregację Obrzędów dekret „wznowienia sprawy“ (reassumptio Causae), po przedstawieniu Stolicy Ap. listów postulacyjnych, czyli prośb znaczniejszych osób. Następnie apostolski trybunał delegowany zbiera sądownie dane o dokonanych cudach za przyczyną Błogosławionego, o którego chodzi, a gdy św. Kongregacja Obrz. zatwierdzi przedłożone cuda, może się odbyć kanonizacja. Dla beatyfikowanych drogą zwyczajną należy stwierdzić dwa cuda (dokonane po beatyfikacji), dla beatyfikowanych drogą nadzwyczajną (przez zatwierdzenie kultu) — trzy cuda.

### BEATYFIKACJE

W czasach międzywojennych udało się przeprowadzić tylko jedną beatyfikację, bł. B o g u m i ł a.

<sup>44)</sup> Pius XI, motu pr. „Già da qualche tempo“, 6. II. 1930, AAS 22: 1930 s. 87—88; S. R. C., normae servandae, 4. I. 1939, AAS 31: 1939 s. 174—175.

Bł. Bogumił<sup>45)</sup>, świętobliwy pustelnik z Dobrowa nad Wartą, jest osobistością zagadkową dla historyków. Może jest identyczny z arcybiskupem Piotrem zmarłym w r. 1092, a może żył w wieku XII. W każdym razie w tradycji ludu przetrwał jako biskup-pustelnik, z bardzo dawnych czasów. Kult bł. Bogumiła sięga w głąb XIII wieku, ale o jego życiu nie przechowały się pewne wiadomości, trudno odróżnić prawdę od legendy.

Niektórzy historycy podają<sup>46)</sup>, że pierwsze kroki w sprawie beatyfikacji bł. Bogumiła musiały być już zrobione za arcybiskupa Pełki ok. r. 1232, kiedy to prawdopodobnie za zgodą Stolicy Ap., zwłoki bł. Bogumiła zostały uroczystie podniesione i wystawione ku czci publicznej. Zdanie to wydaje mi się mało prawdopodobne, gdyż właściwie byłaby to kanonizacja, według ówczesnej procedury.

Pewną jest rzeczą, iż proces kościelny odbył się w latach 1647—1651 i akta zostały odesłane do Rzymu, nie wiadomo tylko dlaczego nie było pozytywnego wyniku. Nieco później, bo w r. 1666, przeniesiono relikwie Błogosławionego do kolegiaty w Uniejowie. Nowy proces przesłano do Rzymu w r. 1751, ale i tym razem nie doszło do beatyfikacji, gdyż św. Kongregacja Obrz. zażądała dokładniejszych świadectw odnoszących się do życia i działalności bł. Bogumiła. Także proces nie podał pełnych dowodów na stwierdzenie, że kult Błogosławionego sięga poza rok 1534, jak tego wymagają przepisy papieża Urbana VIII. Należało więc proces uzupełnić, do czego zabrano się w r. 1780, ale nie ukończono badań z powodu rozbiórów Polski. Jednak stała ufność ludu w pomoc bł. Bogumiła trwała dalej, cześć jego się utrzymywała a nawet rozwijała. Dzięki gorliwości kapłanów diecezji wrocławskiej został przeprowadzony jeszcze jeden proces w latach 1908—1909 i na podstawie

---

<sup>45)</sup> Kozłowska-Budkowa Z., art. w: Pol. słownik biogr. t. 2 Kraków 1936 s. 200—201; Krotoski K., Kwestia bł. Bogumiła. Prz. powsz. T. 172: 1926 s. 257—278; Morawski M. ks., bł. Bogumił, Wrocław 1926 s. 24, 33—46.

<sup>46)</sup> Morawski, Bł. Bogumił, s. 33.

tych akt nastąpiła beatyfikacja, przez zatwierdzenie istniejącego kultu, dekretem z dnia 27 maja 1925 r.

Proces o wyniesienie na ołtarze bł. Bogumiła trwał najdłużej z naszych procesów beatyfikacyjnych, ale nie zawiera w sobie żadnych specjalnych momentów proceduralnych. Natomiast należy podkreślić szczególną wytrwałość w staraniach, które nareszcie w naszych czasach osiągnęły pomyślny skutek.

### KANONIZACJE

W okresie, o którym mowa, udało się również przeprowadzić jedną kanonizację, św. Andrzeja Boboli, dzięki zabiegom zakonu OO. Jezuitów. Cześć św. Andrzeja wzmogła się z powstaniem niepodległej Polski, przypomniano sobie przepowiednie przypisywane Świętemu, w wielu diecezjach nakazali biskupi modlitwy o jego kanonizację. Stąd obudziła się również większa ufność w pomoc Świętego, zaczęto się więcej uciekać do jego wstawiennictwa — ufność wynagrodził Bóg cudami, które zostały przedstawione do kanonizacji, po przeprowadzeniu odpowiednich procesów kanonicznych. Uroczystość kanonizacji św. Andrzeja odbyła się w bazylice watykańskiej w dniu Wielkiejnocy 1938 roku.

### PROCESY ROZPOCZĘTE

#### 1) Procesy kanonizacyjne

W poprzednim okresie, bo jeszcze w r. 1733 podjęto oficjalne starania o kanonizację bł. Kingi<sup>47)</sup>, beatyfikowanej w r. 1690. Dekret „wznowienia sprawy“ został wydany dnia 13. VII. 1741 r. Zaraz też (w r. 1742) rozpoczął się proces apostołski w diecezji krakowskiej w sprawie cudów. Są dowody, że trybunał delegowany działał do roku 1749 a nawet pewne ślady działalności spotyka się w następnych latach, akta jednak procesowe nie zostały odesłane do Rzymu. Czasy wówczas były dość niespokojne, ale przy pewnej gorliwości ze strony Polski można było proces ukończyć i przeprowadzić kanonizację.

<sup>47)</sup> Pabis, O kanoniz. bł. Kunegundy, s. 16—30.

Przy końcu wieku XIX i na początku wieku XX znowu odżyła myśl o kanonizacji bł. Kingi. Starania prowadziły siostry klaryski ze Starego Sącza, wspierane życzliwością biskupów tarnowskich, nie było jednak cudów, które można by przedstawić do kanonizacji.

W r. 1935 nowy postulator sprawy O. Wojciech Topoliński, franciszkanin, powziął myśl, aby przeprowadzić kanonizację bł. Kingi drogą wyjątkową, na co miał przykłady w najnowszej praktyce św. Kongregacji Obrz., mianowicie przez stwierdzenie tytułu „świętej“, nadawanego bł. Kindze od dawnych czasów. Przygotował odpowiednią ankietę dla zebrania takich dowodów, ale ściśle badania poczyniła tylko diecezja tarnowska, inne diecezje polskie nie współdziałały w stopniu należyтым, dlatego św. Kongregacja Obrz. na przedstawiony jej materiał odpowiedziała dnia 3 marca 1937 roku: dilata, et res examini subiiciatur — czyli sprawa została odłożona, aż do chwili dostarczenia pełniejszych dowodów. Pozostają więc obecnie dwa sposoby dla przygotowania kanonizacji bł. Kingi: albo uzupełnić badania w sprawie kultu, w sensie badań z r. 1935—1937, albo przedstawić trzy cuda.

Już po drugiej wojnie światowej został wydany dekret „wznowienia sprawy“ dla bł. Jana z Dukli dnia 22 czerwca 1948 roku i dla bł. Szymona z Lipnicy dnia 25 czerwca 1948 roku<sup>48)</sup>. W krótkce odbyły się w archidiecezji krakowskiej procesy apostolskie w sprawie cudów uzyskanych za przyczyną wspomnianych Błogosławionych i akta zostały odesłane do św. Kongregacji Obrzędów<sup>49)</sup>.

## 2) Procesy beatyfikacyjne

Jeszcze w poprzednim okresie został prawidłowo przeprowadzony najpierw proces informacyjny (w latach 1761—1763) a następnie proces apostolski (w latach 1770—1773) O. R a

<sup>48)</sup> Zob. Sacra Rit. Congr. Index ac status causarum beatif. Servorum Dei et canonizationis Beatorum, Romae 1953.

<sup>49)</sup> Jeden cud za przyczyną bł. Jana, dwa cuda za przyczyną bł. Szymona.

f a ł a C h y l i ń s k i e g o <sup>50)</sup>, franciszkanina, zmarłego w Łagiewnikach pod Łodzią w r. 1741. Z powodu wojen został przerwany bieg procesu a akta, razem z innymi, wywiezione przez Napoleona do Francji. Odnalezione po pierwszej wojnie światowej dały podstawę do dalszych starań ze strony zakonu. Sprawa posunęła się już bardzo daleko, bo w dniu 13 maja 1949 roku został wydany dekret stwierdzający heroiczną cnót. Do beatyfikacji potrzebne jest ponadto stwierdzenie dwu cudów.

W poprzednim również okresie został przeprowadzony proces informacyjny O. K a z i m i e r z a W y s z y ń s k i e g o <sup>51)</sup> kapłana zakonu OO. Marianów, zmarłego w r. 1755 na Monte Balsamo koło Lizbony w Portugalii. Dekret „*wprowadzenia sprawy*“ (introducio Causae) został wydany 15. I. 1780, ale dalej sprawa się nie posunęła z powodu wojen <sup>52)</sup>. O. Kazimierz Wyszyński jest uwidoczniiony w wykazie spraw kongregacyjnych, nic się jednak nie uczyniło w nowszych czasach dla dalszego prowadzenia procesu.

W najnowszych czasach pojawiło się znowu większe zrozumienie dla starań o beatyfikację i zostało przeprowadzonych szereg procesów informacyjnych a następnie apostołskich, po otrzymaniu dekretu „*wprowadzenia sprawy*“. Obecnie akta tych procesów są przedmiotem dyskusji w św. Kongregacji Obrzędów, a starania poszczególnych postulatorów zmierzają do osiągnięcia dekretu heroicznosci cnót.

---

<sup>50)</sup> Kubit A. o., Czcig. Sługa Boży O. Rafał Chyliński, Kraków 1937 s. 95—114

<sup>51)</sup> Wiadomości o O. Wyszyńskim, zob. w dziele: Pietrzak J. St., Ven. Servus Dei O. Stanisław Papeczyński, Kraków 1913 s. 188—197.

<sup>52)</sup> Między bajki więc należy wstawić taką wiadomość (zob. O. Fr. Świątek, O cześć i kanonizację Patronów Polski, Kielce 1929 s. 43): „...jak z Rzymu odpowiedziano w sprawie Sług Bożych Stanisława Papeczyńskiego i Wyszyńskiego, rozchodzi się tylko o potrzebny fundusz na uroczystości beatyfikacyjne, która (tzn. sprawa beatyfikacji) została formalnie ukończona przed upadkiem Polski“. Chyba o. Świątek oparł się na Pietrzaku (Ven. Servus Dei O. St. Papeczyński s. 161), który wyowiada podobne zdania w r.1913.

Oto osoby, których procesy kościelne są we wskazanym wyżej stadium:

1. Czartoryski August, kapłan zakonu XX. Salezjanów, zmarły 1893 r.
2. Siedliska Franciszka, założycielka sióstr nazaretanek, zmarła 1902 r.
3. Kalinowski Rafał, kapłan zakonu OO. Karmelitów, zmarły 1907 r.
4. Ledóchowska Maria Teresa, założycielka zgromadzenia sióstr pod nazwą Sodalicji św. Piotra Klawera, zmarła 1922 r.

Po drugiej wojnie światowej z niebywałym zapałem zostały przeprowadzone procesy informacyjne kilkunastu Sług Bożych i akta odesłano do Rzymu. Obecnie sprawy tych Sług Bożych są przedmiotem badań w św. Kongregacji Obrzędów, aby mogły być wydane dekrety „wprowadzenia sprawy“. Sam wykaz tych spraw okazuje, jak wielką pracę wykonał Kościół w Polsce w latach 1946—1957. Wyliczę jedynie nazwiska tych Sług Bożych:

a) biskupi:

1. Cieplak Jan, arcybp wileński, zmarły 1926 r.
2. Pelczar Józef Sebastian, bp przemyski, zm. 1924 r.

b) zakonnicy i zakonnice:

1. Chmielewski Albert, założyciel braci albert. i sióstr albert., zm. 1916 r.
2. Katarzyniec Wenanty, franciszkanin, zm. 1921 r.
3. Kolbe Maksymilian, franciszkanin, zm. 1941 r.
4. Koźmiński Honorat, kapucyn, zm. 1916 r.
5. Semenenko Piotr, zmartwychwstaniec, zm. 1885 r.
6. Borzęcka Celina, założycielka zmartwychwstanek, zm. 1913 r.
7. Borzęcka Jadwiga, zmartwychwstanka, zm. 1906 r.
8. Darowska Marcelina, założycielka niepokalanek, zm. 1911 r.
9. Karska Maria Józefa, założycielka niepokalanek, zm. 1860 r.
10. Ledóchowska Urszula, założycielka urszulanek S. J. K., zm. 1939 r.
11. Truszkowska Aniela, współzałożycielka felicjanek, zm. 1899 r.

c) osoby świeckie:

1. Jadwiga królowa, zm. 1399 r.
2. Malczewska Wanda, zm. 1896 r.
3. Salawa Aniela, zm. 1922 r.

Razem więc jest ukończonych procesów informacyjnych 16, z tego w Stanach Zjedn. Am. Pł. jeden proces (arcybp Cieplak), w Wikariacie Rzymu także jeden (Semenenko), częściowo w Wikariacie Rzymu a częściowo w Polsce trzy procesy (Borzęcka

Celina, Borzęcka Jadw., Ledóchowska Urszula), częściowo w Padwie a częściowo w Polsce jeden proces (Kolbe M.).

Jest to dopiero praca wstępna, jednak bardzo ważna i należy się cieszyć, że już jest wykonana i daje podstawę do dalszych starań o beatyfikację.

Dla całości obrazu należy tutaj włączyć jeszcze sprawę O. Stanisława Papczyńskiego<sup>53</sup>), pijara, a następnie założyciela polskiego zakonu OO. Marianów, zmarłego w 1701 r. Proces informacyjny został przeprowadzony w drugiej połowie XVIII wieku i akta oddano do św. Kongregacji Obrz. W r. 1775 zostały zatwierdzone pisma O. Papczyńskiego, ale nie doszło do wydania dekretu „wprowadzenia sprawy“ z powodu warunków politycznych. W wykazie spraw św. Kongregacji Obrz. jest uwidoczniony O. Papczyński, ale na razie nic nie uczyniono z naszej strony dla dalszego prowadzenia jego procesu.

Do wymienionych spraw trzeba jeszcze dołączyć procesy informacyjne innych Sług Bożych, mianowicie:

1. Bilczewski Józef, arcybp lwowski, zm. 1923 r.
2. Łoziński Zygmunt, bp piński, zm. 1934 r.
3. Matulewicz Jerzy, biskup, zm. 1927 r.
4. Markiewicz Bronisław, ksiądz, założyciel michalitów i michalitek, zm. 1912 r.
5. Bojanowski Edmund, człowiek świecki, założyciel służebniczek N. M. P. Niepokalanej, zm. 1871 r.

Procesy tych Sług Bożych są na razie w toku (w r. 1958) i akta nie zostały przedstawione w św. Kongregacji Obrzędów<sup>54</sup>).

## V

### UWAGI OGÓLNE

Osiągnięcia na polu starań o wyniesienie na ołtarze naszych wielkich współbraci najlepiej okaże ogólne zestawienie.

Z okresu kiedy nie było różnicy między beatyfikacją a ka-

<sup>53</sup>) Pietrzak, Ven. Ser. Dei O. St. Papczyński s. 153, 159.

<sup>54</sup>) Możliwe że w r. 1958 rozpoczęły się procesy jeszcze innych Sług Bożych, ale wiadomość o tym nie dotarła do autora.

nonizacją tzn. do czasu wprowadzenia zarządzeń pap. Urbana VIII (r. 1634) mamy siedem kanonizacji, a więc jedną w X wieku (św. Wojciech), dwie w XI wieku (św. Pięciu Braci, św. Andrzej i św. Benedykt), dwie w XIII wieku (św. Stanisław biskup, św. Jadwiga), oraz dwie w XVI wieku (św. Kazimierz, św. Jacek). Uderza w tym zestawieniu, że nie spotykamy ani jednej kanonizacji w XII, XIV i XV wieku.

Od czasów Urbana VIII do dnia dzisiejszego odbyły się cztery kanonizacje, z tego dwie w XVIII wieku (św. Stanisław Kostka, św. Jan Kanty), jedna w XIX wieku (św. Jozafat Kuncewicz) i jedna w XX wieku (św. Andrzej Bobola). Beatyfikacji natomiast odbyło się siedemnaście, po pięć w XVII, XVIII i XIX wieku, a dwie w XX wieku. Drogą zwyczajną zostały przeprowadzone tylko cztery beatyfikacje, męczenników (Jozafat Andrzej Bobola, Jan Sarkander, Melchior Grodziecki), wszystkie inne przez zatwierdzenie kultu. Z tych spraw siedemnastu udało się trzy doprowadzić do kanonizacji (Jozafat, Jan Kanty, Andrzej Bobola).

Razem więc w ciągu tysiąclecia mamy przeprowadzonych 11 kanonizacji i 17 beatyfikacji. Czy jest to liczba imponująca? Zdaje mi się że nie, jak na naród katolicki o tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej. Należy przypomnieć, iż nie mamy kanonizowanej ani jednej kobiety polskiego pochodzenia (jedyna z kanonizowanych niewiast, św. Jadwiga Śląska, pochodzi z rodziny niemieckiej). Ponadto od czasów św. Kazimierza nie dostał się na ołtarze nikt ze świeckich katolików.

Ciśnię się pytanie, co wpłynęło na tak małą liczbę naszych świętych i błogosławionych? Ludzi pobożnych wsławionych świętością, oddających nawet z godnym podziwu bohaterstwem swe życie za wiarę katolicką, mieliśmy wielu w czasie tysiąclecia. Nawet niektórzy z nich zasłynęli cudami po śmierci, ale nie doszło do ich beatyfikacji czy kanonizacji. Dlaczego? Główny powód widzę w małym na ogół u nas kulcie Świętych i stąd nie było wytrwałości w staraniach, aby w odpowiedniej porze przeprowadzić proces kościelny.

Drugim powodem była mała znajomość procedury kanonizacyjnej i utrudniona łączność Kościoła w Polsce ze Stolicą Ap.

z powodu odległości i kłopotów związanych z podróżą do Kurii Rzymskiej.

Nie ostatnią rolę w hamowaniu naszych starań w przeprowadzeniu kanonizacji i beatyfikacji odegrały wojny, jakie często nawiedzały naszą ziemię. Po każdej wojnie ginęły dokumenty, rozpraszali się świadkowie, nie raz przepadały relikwie czczonych osób, a w następstwie tego ustawał kult, tak potrzebny do przeprowadzenia sprawy.

Więszą gorliwość w popieraniu procesów kanonizacyjnych widzimy w wieku XVII i XVIII. Możemy to wytłumaczyć głównie odrodzeniem katolickim po przełamaniu wpływów reformacji, jak również rozwojem zakonów, które w tym okresie wzrosły w liczbę i w znaczenie. Trzeba bowiem podkreślić, iż wszystkie nasze sprawy kanonizacyjne, z małymi wyjątkami, prowadziły zakony. Jest to nowy dowód, ile zakony wniosły do naszego życia religijnego w czasie tysiąclecia.

Niespotykaną dotychczas falę gorliwości w staraniach o wyniesienie na ołtarze naszych Sług Bożych obserwujemy od roku 1946. Są to dopiero początki, gdy chodzi o długi okres wysiłków w tych sprawach, ale gdy ten pęd utrzyma się przez jakiś czas, wiek XX będzie należał do najważniejszych w osiągnięciach na polu starań o cześć Świętych polskich.

Obecnie w św. Kongregacji Obrzędów w stadium procesu apostołskiego jest 6 spraw, zaś w stadium przygotowań do wydania dekretu „*wprowadzenia sprawy*“ (introductio Causae) 16 spraw. Jeżeli do tego dodamy 5 procesów będących w toku na terenie diecezji i sprawę O. Papczyńskiego, otrzymamy razem 28 spraw rozpoczętych dla uzyskania beatyfikacji. Z tych 28 osób przedstawionych obecnie do beatyfikacji jedna żyła w XIV wieku (królowa Jadwiga), trzy w XVIII wieku (Chyliński, Wszyński, Papczyński), pięć w XIX wieku (Czartowski, Karska, Malczewska, Semenenko, Truszkowska), inne przy końcu XIX i na początku XX wieku.

Procent kobiet obecnie bardzo się podniósł bo na 28 osób liczymy 11 kobiet. Wzrósł też procent osób świeckich, gdyż na 28 spraw przypadają 4 sprawy katolików świeckich, w tym trzech kobiet.

Czy do tych 28 osób nie można jeszcze dołączyć innych, wybitnych świętością, z czasów odległych? Czy są możliwości wyniesienia na ołtarze tych Sług Bożych, których procesy kościelne nie zostały sporządzone w odpowiednim czasie?

Jak wykazuje praktyka św. Kongregacji Obrzędów, udało się w nowszych czasach przeprowadzić sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne, zdawałoby się beznadziejne<sup>55)</sup>. To nas napawa otuchą, że i nasze starania mogą być uwieńczone pomyslnym skutkiem. Zwłaszcza tzw. procedura historyczna, o której już wspomniałem, wprowadzona w ostatnich latach, może uratować od zaprzepaszczenia niektóre polskie sprawy beatyfikacyjne<sup>56)</sup>. Trzeba też rozważyć, czy pewnych beatyfikacji nie da się dokonać przez zatwierdzenie istniejącego kultu<sup>57)</sup>.

Należy wyjaśnić jeszcze pewną trudność. Jak słusznie zaznacza jeden ze współczesnych autorów<sup>58)</sup>, hagiografom wydaje się rzeczą niezrozumiałą, że Polacy, mając sporą liczbę błogosławionych, nie starają się o ich kanonizację. To zdziwienie ma jednak główne źródło w nieznanomości dzisiejszej procedury kanonizacyjnej. Nie może być starań o kanonizację, gdy u wiernych brak jest takich czynności, które w skutkach mogą do niej doprowadzić. Katolicy bowiem, pragnąc wyniesienia na ołtarze, jako świętych, dotychczas tylko beatyfikowanych, powinni się zwracać do nich z prośbą o wstawiennictwo u Boga. Gdy zaistnieją cuda, wtedy można wszcząć prawne kroki celem przeprowadzenia kanonizacji.

W związku z przygotowaniem do obchodu tysiąclecia chrztu Polski wzrosło wśród katolików polskich zainteresowanie historią Kościoła w Polsce, wzmogła się cześć Świętych polskich. Fakt ten napawa otuchą, że zwiększą się także nasze wysiłki,

---

<sup>55)</sup> Kanonizacja św. Małgorzaty węgierskiej i męczenników angielskich, beatyfikacja licznych osób z czasów rewolucji francuskiej itd.

<sup>56)</sup> Np. Hozjusz, Fabian Maliszowski, Mortęska, Marchocka.

<sup>57)</sup> Np. Rafał z Proszowic, Stanisław Kazimierczyk.

<sup>58)</sup> Padacz Wł. ks., Przejście od beatyfikacji do kanonizacji w procedurze kanonicznej. — Pol. sacra R. 8: 1956 s. 165.

aby Ojciec św. wyniósł na ołtarze tych spośród Polaków, którzy wzniesli się na wyżyny doskonałości chrześcijańskiej przez praktykę cnót heroiczych.

O. JOACHIM BAR

## SUMMARIUM

### Canonizationes et beatificationes Servorum Dei ex natione Polona.

A primordiis religionis catholicae in Poloniam introductae usque ad nostra tempora plurimi cives poloni, viri et feminae, sive militiae spirituali speciali modo consecrati sive laici vixerunt. Quorum virtutes insignes et nonnumquam martyrium Poloniae titulum honorificum „Matris Sanctorum“ conciliaverunt. Ex hoc magno coetu heroum fidei in Polonia pauci solummodo per decretum Sedis Apost. honorem beatificationis vel canonizationis assecuti sunt.

Prope iam veniunt celebranda sollemnia mille annorum baptismi et vitae christianae in Poloniam introductae. Qua occasione arrepta auctor vult synthetice exponere nonnulla quae sanctos et beatos Polonos respiciunt. Ostendere vult quando et in quibusdam circumstantiis hi viri et feminae honorem sanctorum et beatorum obtinuerint.

Dissertatio quinque capitibus componitur. In quatuor prioribus capitibus agitur de canonizationibus et beatificationibus, quae factae sunt in quatuor periodis, quae dependenter ab evolutione modi procedendi in canonizatione Servorum Dei distinguuntur. Sit proinde prima periodus usque ad annum 1170 (cap. I), secunda, quae ad tempus ante reformationes a papa Urbano VIII introductas progreditur (cap. II), tertia periodus ab Urbano VIII usque ad annum 1918 extenditur (cap. III), quarta periodus quae ab anno 1918 incipit (cap. IV). Capite quinto animadversiones generales et conclusiones ponuntur.

Spatio mille annorum Ecclesiae catholicae in Polonia 11 canonizationes et 17 beatificationes factae sunt, hisce vero nostris temporibus 28 processus beatificationis peraguntur. Ratio praecipua cur tam pauci canonizati vel beatificati sint, est — secundum opinionem auctoris — distantia magna territorialis quae Poloniam inter et Romam adest (inde ignorantia modi procedendi in causis canonizationis et difficultates quae communicationi Poloniae cum Romana Curia obstabant, magnae expensae itineris etc.), atque sat multa bella quae a Polonia sustineda erant (inde multa documenta destructa, testes dispersi, processus interrupti etc.).